

Sygn. akt V ACa 174/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Polskiemu Biuru (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 234/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 174/13

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura (...) zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci zerwanych więzi emocjonalnych ze zmarłym mężem, a także kosztów postępowania sądowego i kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. wydanym w sprawie I C 234/12 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał następujące motywy swego rozstrzygnięcia.

W dniu 23 lipca 2006 r. w miejscowości S. kierujący samochodem marki F. (...) R. J. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności przy obserwacji drogi, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym prowadzonym przez męża powódki R. S.. Na skutek odniesionych obrażeń ciała R. S. poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku wyrokiem Sądu (...) z 7 kwietnia 2009 r. (II K (...)) uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok Sądu stał się prawomocny z dniem 25 sierpnia 2009 r. po utrzymaniu go w mocy orzeczeniem sądu odwoławczego.

Sprawca wypadku R. J. posiadał w dniu 23 lipca 2006 r. obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...), którego korespondentem na terenie Polski było Towarzystwo (...) S.A. Towarzystwo to odmówiło wypłaty powódce zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, uzasadniając swoją decyzję brakiem podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia.

Legitymacja bierna pozwanego wynika z art. 122 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...). Legitymacja bierna nie była w procesie kwestionowana.

W chwili śmierci R. S. liczył sobie 55 lat. W związku małżeńskim z powódką pozostawał od października 1974 r.

Małżonkowie S. posiadali dwoje dzieci, które w chwili śmierci R. S. były już dorosłe, a córka przebywała poza domem. Córka miała założoną własną rodzinę. Syn rozpoczął studia poza miejscem zamieszkania rok po śmierci ojca.

Małżonków S. łączyła bardzo silna więź uczuciowa, wspólnie spędzali wszystkie wolne chwile, wzajemnie się potrzebowali. Po śmierci męża powódka nieregularnie korzystała z pomocy (...), które trwało przez pół roku. Śmierć męża wywołała u powódki (...). Wobec wielkiej roli, jaką odgrywał w jej życiu zmarły mąż, nie widzi ona przyszłości w życiu osobistym, nastąpiło ograniczenie spotkań i kontaktów towarzyskich. Utrata męża była dla powódki tym bardziej bolesna, iż miała ona (...), z którymi także nie łączyły jej głębsze więzi emocjonalne. Gdy dzieci dorosły, główne pozytywne więzi emocjonalne łączyły ją z mężem. Powódka posiada silną potrzebę bycia potrzebną i kochaną, a z matką, z którą mieszka, (...). Nie widzi też dobrych perspektyw na przyszłość. Zespół (...) mimo upływu od wypadku ponad 6 lat trwa nadal, a zasadniczą przyczyną tego stanu jest właśnie śmierć męża. Okres żałoby (zwykle wynoszący nie więcej niż 2 lata) przebiega u powódki z ponadprzeciętnym nasileniem, które nie pozwala na uznanie go za normalne. U powódki żałoba trwa nadal, a nasilenie negatywnych emocji nie spada.

Przed Sądem Okręgowym w (...) toczyła się sprawa z powództwa M. S. i jej syna M. o odszkodowanie za pogorszenie jej sytuacji życiowej będącej skutkiem śmierci osoby najbliższej, czyli męża. Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 listopada 2010 r. wydanym w sprawie I C (...) w trybie art. 446 § 3 kc zasądzono na rzecz powódki kwotę odszkodowania w wysokości 56.000 zł wraz z należnościami ubocznymi. W wydanej w w/w sprawie w dniu 9 września 2010 r. opinii biegłych (...) stwierdzono - mimo upływu wówczas 4 lat od wypadku - trwanie powódki w żałobie, (...).

Sąd Okręgowy podkreślił, iż przesłanką żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest naruszenie dóbr osobistych. Z kolei zgodnie z art. 24 § 1 k.c. o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne. W przypadku ubezpieczycieli nie chodzi przy tym o bezprawność działania samego ubezpieczyciela, lecz o bezprawność działania sprawcy wypadku którego konsekwencją jest naruszenia dobra osobistego. Wina R. J. i jego bezprawne działanie stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie karnej. W ocenie Sądu I instancji ubezpieczyciel nie może zatem żądać zwolnienia z odpowiedzialności poprzez stwierdzenie, iż powódka nie posiada legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa z art. 448 k.c. Powołując się na poglądy judykatury Sąd Okręgowy podkreślił, iż powszechnie przyjmuje się odpowiedzialność ubezpieczycieli

w sytuacji, gdy rodziny uczestników i ofiar wypadków drogowych domagają się stosownego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzić krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy w niniejszej sprawie jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć męża powódki. Krzywdą wyrządzona powódce jest zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż z chwilą śmierci R. S. zerwana została wyjątkowo silna więź łącząca powódkę z mężem. Z perspektywy ponad 6 lat da się tę więź ocenić jako wyjątkowo silną i ponadprzeciętną. Z opinii biegłego (...)Żałoba trwa nadal, (...). Śmierć R. S. spowodowała, iż powódka pozbawiona została szans na lepsze, spokojniejsze, bezstresowe życie, pozbawiona została możliwości realizowania swoich planów oraz pasji, wspólnych wyjazdów weekendowych czy na urlopy, a z uwagi na swoje właściwości osobowe ((...)) także ma nikłe szanse na satysfakcjonujące związki w przyszłości. (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż u powódki na skutek śmierci męża w sposób oczywisty zostało naruszone jej dobro w postaci stabilności emocjonalnej oraz prawa do życia w pełnym i szczęśliwym związku.

Oceniając żądaną kwotę zadośćuczynienia Sąd I instancji nie podzielił stanowiska powódki, iż winno ono wynosić 100.000 zł wraz z należnościami ubocznymi. (...) Sąd Okręgowy za zasadne uznał zadośćuczynienie w wysokości 75.000 zł. W pozostałym zaś zakresie roszczenie powódki uznał za niezasadne.

W tym stanie rzeczy, na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., orzekł jak w punkcie pierwszym i drugim wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżył go w części, t.j. co do pkt I i III w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. . poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zakresu dopuszczalnego uznania w kształtowaniu zadośćuczynienia, wyrażające się w przyjęciu, iż w ustalonym w rozpoznanej sprawie stanie faktycznym i prawnym powódce przysługuje w oparciu o wskazane przepisy prawa zadośćuczynienie po śmierci męża R. S., w wypadku komunikacyjnym z dnia 23 lipca 2006r.,

- błędną interpretację przepisów prawa powodującą przyjęcie, iż dobro osobiste powódki zostało naruszone w związku ze śmiercią R. S. mimo wskazania, że zgodnie z art. 448 k.c. ochroną objęte są wyłącznie dobra osobiste osoby bezpośrednio poszkodowanej,

- naruszenie art. 34 ust. 1 w zw. z art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż naruszenie dóbr osobistych osoby jedynie pośrednio poszkodowanej w wyniku wypadku komunikacyjnego, stanowi szkodę objętą odpowiedzialnością Polskiego Biura Ubezpieczycieli komunikacyjnych,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że zerwanie łączącej powódkę z R. S. więzi, uzasadnia zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł.

- naruszenie art. 363 k.c. poprzez nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu odsetek ustawowych do daty wymagalności roszczenia.

Wskazując na podane podstawy apelujący wniósł o zmianę pkt I zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, a także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, należycie go ocenił i na tej podstawie prawidłowo ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji Sąd Odwoławczy podziela, czyniąc je podstawą również własnego wyroku.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty podniesione w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Zamierzonego skutku nie mógł odnieść zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Wskazać należy, że przepis ten zawiera dwa paragrafy. Wprawdzie apelujący nie powołał, który paragraf tego przepisu objęty jest zarzutem, ale z uzasadnienia zarzutu wynika, że chodzi mu o paragraf 1. Powód naruszenia powyższego przepisu upatrywał w fakcie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów polegającego na przyjęciu, że zerwanie więzi emocjonalnej łączącej powódkę ze zmarłym mężem uzasadnia zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł. Z treści zarzutu nie wynika zatem, aby apelujący zarzucał Sądowi Okręgowemu naruszenie ustanowionych w wymienionym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów. Nie ulega zaś wątpliwości, iż jedynie wykazanie przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, może prowadzić do skutecznego postawienia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). W treści środka odwoławczego apelujący kwestionuje jedynie wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, a zatem zarzuca nie tyle naruszenie przez Sąd pierwszej instancji reguł określonych w dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., co naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. Odniesienie się do tego zarzutu nastąpi w dalszej części rozważań.

Z treści wskazanych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa materialnego wynika, iż powód stoi na stanowisku, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. brak było podstawy prawnej do ustalenia odpowiedzialności za „pośrednią” szkodę majątkową. Skoro zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł małżonek powódki miało miejsce w dniu 23 lipca 2006 r. – w ocenie apelującego – nie istnieje podstawa prawna do przyznania od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego. W opinii Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażony w judykaturze pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, (także) gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul.SN 2010/10/11).

Przepis art. 448 k.c. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542) przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia w razie naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. W każdej sprawie mającej za przedmiot takie roszczenie konieczne jest stwierdzenie, jakie dobro osobiste zostało naruszone.

W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

Zarówno w judykaturze jak i doktrynie przyjmuje się, że brzmienie art. 23 k.c. stanowi podstawę do przyjęcia, że w polskim prawie katalog dóbr osobistych jest otwarty. Ustawodawca wymieniając w powyższym przepisie dobra osobiste, poprzedził ich listę sformułowaniem „w szczególności”, wskazującym na jej przykładowy charakter.

Formalnie nie ma zatem przeszkód, by uznać za dobra osobiste coraz to nowe wartości niemajątkowe, związane z osobowością człowieka, uznane powszechnie w danym społeczeństwie. W związku z tym, że uznanie określonej wartości za dobro osobiste wiąże się z nałożeniem na wszystkich uczestników życia społecznego i gospodarczego obowiązku powstrzymywania się od zachowań skutkujących jego naruszeniem, postuluje się ostrożne podchodzenie do uznawania wartości niewskazanych wprost w dyspozycji art. 23 k.c. za dobra osobiste. Jednocześnie zważyć należy, iż immanentną cechą katalogu dóbr osobistych jest jego zmienność w czasie oraz dynamiczny charakter.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563 oraz przywołane w nim orzecznictwo). Pogląd ten uznać należy za ukształtowany.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Jak wskazano przy tym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (vide III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10). Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W doktrynie postuluje się, iż więzi rodzinne - aby mogły być uznane za dobro osobiste - powinny przybierać postać rzeczywistych, silnych i trwałych więzi emocjonalnych, a za ich występowaniem winno przemawiać w szczególności istnienie zewnętrznych przejawów umożliwiających obiektywną weryfikację ich istnienia (vide B. Lackoroński, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 32/11, OSP 2012/3/32). Mówiąc o takiej postaci dobra osobistego trzeba również pamiętać, że jego treść będzie zawsze zindywidualizowana w tym sensie, że jego zakres, natężenie będzie zależało od faktycznych i emocjonalnych relacji łączących zgłaszającego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne ze zmarłym.

W przywołanej wyżej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż w realiach przedmiotowej sprawy istnienie szczególnie silnych więzi rodzinnych między powódką a zmarłym mężem R. S. nie może budzić wątpliwości. Małżeństwo powódki trwało 32 lata. Mąż był dla powódki wszystkim, z chwilą jego śmierci jej życie się skończyło (k. 62). Z treści sporządzonej w sprawie opinii (...)

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany niezasadnie kwestionuje również wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia. Z treści art. 448 k.c. wynika, iż temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone sąd może przyznać zadośćuczynienia w „odpowiedniej sumie”. Ustawodawca nie sprecyzował przy tym zasad ustalania wysokości tej sumy. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna bowiem ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej.

Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek wypadku przy pracy. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu. Uznanie zadośćuczynienia za "odpowiednie", o którym mowa w art. 448 k.c., jest wynikiem doświadczenia życiowego odnośnie do takich uwarunkowań jak znajomość poziomu życia społeczeństwa, siły nabywczej pieniądza, dolegliwości wynikających z doznanej szkody, a nawet okoliczności jej wyrządzenia (rozmiaru i rodzaju winy). W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie (vide wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

W ocenie Sądu Apelacyjnego określona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd ten ważąc wysokość należnego powódce zadośćuczynienia uwzględnił bowiem rozmiar cierpien fizycznych i psychicznych przez nią doznanych, ich nasilenie i czas trwania oraz nieodwracalność zmian. Śmierć męża wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne skutkujące trwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu (...). Z treści opinii uzupełniającej z dnia 3 grudnia 2012 r. wynika, iż utrzymujące się u powódki przez sześć lat po śmierci męża silne (...) skutki zdarzenia nie są stanem normalnym. Powódka jest osobą, która cierpi na (...), a zasadniczą przyczyną tego stanu jest śmierć męża. Okres żałoby przebiega u powódki z ponadprzeciętnym nasileniem, nie można go uznać za normalny, trwa on do nadal, a nasilenie negatywnych emocji nie spada (k. 76-78).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy przepis w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Strona pozwana w sposób sztuczny dokonuje podziału na osoby pokrzywdzone bezpośrednio i pośrednio, chociaż sama ustawa takiego podziału nie wprowadza. Niezależnie od tego przypomnieć należy, że osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Krzywdą wyrządzoną dla osób bliskich zmarłemu jest bowiem naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Oczywiście niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 363 k.c. Przepis ten dotyczy form naprawiania szkody i w realiach niniejszej sprawy nie był on stosowany. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż powódka nie dochodziła od pozwanego odszkodowania, lecz zadośćuczynienia.

Apelujący naruszenia powyższego przepisu upatrywał w fakcie wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy daty wymagalności roszczenia dochłodzonego przez powódkę. Zarzut ten jest niezasadny. Podkreślić należy, iż obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie staje się wymagalny z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia. W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi - jak w sprawie niniejszej - ubezpieczyciel, zobowiązany jest on na podstawie art. 817 § 1 k.c. spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu wywołującym szkodę (wypadku). W realiach niniejszej sprawy bezspornym jest, iż Towarzystwo (...) S.A. decyzją z 1 marca 2013 r. odmówiło powódce wypłaty zadośćuczynienia. Skoro zatem powódka domagała się od pozwanego odsetek dopiero od dnia 29 czerwca 2012 r., jej żądanie było w pełni uzasadnione.

W tym stanie rzeczy, na zasadzie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., a także § 2 ust. 1 i 2, § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).